W WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Środa 7 maja 1941 r. Rok II-Nr 109 (215)



T E L E G R A M Y

NOWA LINIA LOTNICZA

San Francisco, 6.V.(R) Między Stanami Zjednoczonymi a półwyspem malajskim wprowadzona została bezpośrednia komunikacja lotnicza. Linię tę obsługiwać będą samoloty "Clipper" towarzystwa "Panamerican Airways". Samoloty wylatywać będą z San Francisco dochodząc - drogą przez Manillę (Filipiny) raz na tydzień do Singaporé i raz na tydzień do Hong-Kong. Zarządzenie o otwarciu nowej linii podpisał prez. Roosevelt stwierdzając, że obecne warunki wymagają połączenia Stanów Zjednoczonych z tak ważnym dla nich półwyspem malajskim i Indiami holenderskimi.

PRÓBY NOWEGO SAMOLOTU

W Ameryce odbywają się próby z samolotem, który byłby zdolny do startowania z niewielkiego podwórka i lądowania na nim bezpiecznie zpowrotem.

Ford zapatruje się optymistycznie na możliwość realizacji tego pomysłu.

WYJAZD PREMIERA AUSTRALIJSKIEGO DO AMERYKI

Londyn, 6.V.(R) R.G.Menzies, premier australijski, wyjechał z Anglii do Stanów Zjednoczonych. Przed wyjazdem oświadczył, iż celem jego podróży jest przekonanie narodu amerykańskiego, iż jak najwydatniejsza pomoc Ameryki konieczna jest dla skrócenia wojny.

"Pomoc materialna jakiej domagamy się - powiedział premier - to pomoc dla narodu silnego, który potrzebuje uzupełnienia swych sił, na to by wojna obecna nie trwała zbyt długo."

DOSTAWA SPRZĘTU LOTNICZEGO

Waszyngton 6.V.(R) Z amerykańskiej produkcji sprzętu lotniczego dostarczono do W.Brytanii w miesiącu marcu 414 gotowych samolotów bojowych oraz silniki samolotowe przedstawiające wartość 13.500.000 dolarów.

PRODUKCJA AMERYKAŃSKA ROŚNIE

Waszyngton 6.V.(R) W miejscowości Nashville (Stan Tennessee) odbyło się niedawno uroczyste otwarcie nowej fabryki lotniczej, która zatrudnia 7.500 robotników i produkuje bombowce do lotu nurkowego dla W. Brytanii.

Obecny na otwarciu przywódca stronnictwa republikańskiego Willkie wygłosił przemówienie, w czasie którego oświadczył, że za trzy, wzgl. najwyżej sześć miesięcy Stany Zjedn. produkować będą więcej broni i sprzętu wojennego niż Rzesza Niemiecka.

ZGINAŁ NIEMIECKI AS WOJNY PODMORSKIEJ

Londyn 6.V.(R) Według wiadomości otrzymanych z Berlina od 18 kwietnia brak wszelkiej wiadomości o losie kapitana Priena znanego komendanta niemieckiej łodzi podwodnej.

EWA CURIE - POZBAWIONA OBYWATELSTWA

Vichy 6.V.(R) Córka Marii Curie Skłodowskiej - Ewa Curie pozbawiona została przez rząd w Vichy obywatelstwa francuskiego. (Jak wiadomo Ewa Curie jest gorącą propagatorką ruchu Niezależnych Francuzów na terenie Stanów Zjednoczonych).

Poza Marią Curie pozbawiono obywatelstwa jeszcze 27 innych osób.

ZASIŁKI DLA BOMBARDOWANYCH PRZEZ RAF

Londyn 6.V.(R) Według wiadomości otrzymanej z Paryża admirał Darlan zadecydował przyznać dodatkowe wynagrodzenie w wysokości 300 franków miesięcznie wszystkim zatrudnionym w porcie Brest robotnikom, obarczonym rodzinami. Zarządzenie to zostało wydane " w następstwie ostatnich bombardowań przeprowadzonych przez lotnictwo brytyjskie."

KONFERENCJA PETAIN - DARLAN

Londyn, 6.V.(R) Bezpośrednio po powrocie z Paryża, admirał Darlan odbył konferencję z marszałkiem Petain'em. Przedmiotem konferencji były wyniki rozmów jakie w Paryżu prowadził Darlan z ambasadorem Niemiec Abetzem.

Prasa londyńska wyraża przypuszczenie, że Abetz zażądał od Francji poważnych koncesji w Syrii, przedewszystkim zaś prawa założenia tam niemieckich baz lotniczych. Panuje jednak przekonanie, że nie zanosi się na jakieś natychmiastowe decyzje, gdyż niewątpliwie konieczne będą jeszcze dalsze rozmowy na temat współpracy niemiecko-francuskiej.

HISZPANIA DOMAGA SIĘ AFRYKI PÓŁNOCNEJ

Londyn 6.V.(AFI) W Hiszpanii rozpoczęto ostatnio (z poduszczenia Niemiec) wielką kampanię na rzecz przyłączenia do Hiszpanii części Afryki północnej, mianowicie Marokka francuskiego i Algieru. Na murach Madrytu okazały się odezwy domagające się odstąpienia miast francuskich: Casablanca, Algier, Oran i Fez. W Marokku hiszpańskim przeprowadzono dużą koncentrację wojsk i przygotowano ewakuację ludności cywilnej. Wyraża się przypuszczenie, że atak na Marokko francuskie połączony byłby z równoczesnym uderzeniem na Gibraltar.

Sytuacja w Tangerze również uległa dalszej zmianie. Gen.Asencio, pełniący funkcję Wysokiego Komisarza hiszpańskiego wydał rozporządzenie znoszące dotychczasowy ustrój ekonomiczny Tangeru. W związku z tym usunięto z placówek celnych wszystkich zatrudnionych tam Francuzów, zastępując ich Hiszpanami.

Równocześnie wzmaga się przenikanie elementów niemieckich do Marokka francuskiego. Według wiadomości z Vichy udzielono Niemcom 1800 wiz wjazdowych na teren północnej Afryki francuskiej. W chwili obecnej przebywa w Marokku - poza wielką ilością niemieckich "turystów" - komisja niemiecka składająca się z 80 członków, w tym 20 oficerów, której celem oficjalnym jest nadzór nad zakładami przemysłowymi i składami amunicji oraz materiałów pędnych. Faktycznie jednak jest to placówka szpiegowska o szerokim zakresie działalności, zmierzającej do całkowitego opanowania Marokka pod względem wojskowym i ekonomicznym.

NOWY MINISTER SPRAW WEWN.HISZPANII

Madryt, 6.V.(R) Generał Franco wyznaczył na wakujące już od pewnego czasu stanowisko ministra spraw wewnętrznych W.Galarza - szefa hiszpańskiej milicji faszystowskiej. Galarza był dotąd podsekretarzem stanu w prezydium rady ministrów i jest osobistym przyjacielem gen.Franco.

Występując ostatnio w Izbie Gmin podsekr.stanu spr.zagr.Buttler zapewnił, że pogłoski o ew.interwencji brytyjskiej w Hiszpanii i Portugalii są pozbawione wszelkich podstaw. Pogłoski te rozsiewane są przez propagandę niemiecką w celu zwrócenia opinii wspomnianych krajów przeciwko W.Brytanii, oraz aby stworzyć przychylne nastroje dla przenikania Niemców na półwysep pirenejski. Rząd brytyjski żywi przeświadczenie, że projekty niemieckie nie zostaną urzeczywistnione, i że Hiszpanom i Portugalczykom oszczędzone będą wszelkie okropności wojny.

NOWE CZOŁGI AMERYKAŃSKIE

Waszyngton 4.V. Prasa palestyńska przyniosła wiadomość, że armia amerykańska otrzymać ma wkrótce nową broń w postaci olbrzymich czołgów, zaopatrzonych w specjalne urządzenia, za pomocą których będzie je można szybko umacniać w ziemi w dowolnych miejscach. W czasie prób, jakie przeprowadzono ostatnio pod Los Angeles, czołgi-fortece wykazały w trudnym terenie nadzwyczajną sprawność, podjeżdżając z szybkością 100 km na godzinę na wyznaczone pozycje i formując niemal w oka mgnieniu obronny mur pancernych bastionów. Broń, w jaką te czołgi są wyposażone, składa się z 2-ch dział przeciwpancernych i 5-ciu karabinów maszynowych. Tarcze ochronne sporządzone są ze specjalnego stopu, którego twardość i odporność gwarantuje załodze bezpieczeństwo przed pociskami nowoczesnych dział.

PRODUKCJA LOTNICZA W HISZPANII

Madryt, 6.V.(AFI) W Hiszpanii stworzono nowe podstawy prawne dla produkcji lotniczej. Odtąd będą mogły budować samoloty bojowe i pasażerskie tylko towarzystwa o mieszanym kapitale zakładowym - państwowym i prywatnym.

WĘDRÓWKA POLAKÓW NA BLISKI WSCHÓD

UDZIAŁ W KRUCJATACH

Zaczęły się te wędrówki w wiekach średnich. Wyprawy Krzyżowców budziły w głęboko katolickiej Polsce silne a przyjazne echo. Najwybitniejszy historyk tego czasu Długosz notuje pod r. 1147, że pochód wojsk krzyżowych Konrada rzymskiego wywołał wielkie poruszenie w Polsce, że "z pomiędzy panów i rycerzy polskich, niektórzy dobrowolnie podjąwszy Krzyż na tę wyprawę popłynęli wraz z cesarzem, służyli w jego wojsku, dopóki on w Ziemi Świętej wojował." W XIII-ym w. Polacy biorą udział w wyprawie krzyżowej króla węgierskiego Andrzeja. Co raz więcej notują źródła historyczne w XII-ym i XIV-ym wieku nazwisk Polaków, ciągnących do walki o wyzwolenie Ziemi Świętej z pod ucisku tureckiego.

Prawda historyczna każe jednak przyznać, że ogółem biorąc ilość uczestników - Polaków w wyprawach krzyżowych była w porównaniu z wkładem narodów zachodnio-europejskich nie duża. Wielka odległość, a jeszcze bardziej wzgląd, że Polska w najbliższym swym sąsiedztwie miała do spełnienia wielkie posłannictwo chrystianizacji sąsiednich ludów pogańskich sprawił, że nawet papieże sami zwalniali rycerstwo polskie od obowiązku uczestnictwa w wyprawach krzyżowych, uważając pracę misyjną Polski wobec pogańskich Jadźwingów czy Litwy za cenny równoważnik ewentualnego udziału w krucjatach.

PIELGRZYMI I TURYŚCI

Wiek XVI-y, wiek rozbudzonego życia religijnego w Polsce, wiek wypełniony walkami katolicyzmu z reformacją, doba w której rodziło się obce dotąd naturze polskiej, wyjąwszy świętych polskich wieków średnich, rozżarzenie, egzaltacja, i pierwsze podmuchy mistyki religijnej - wiek ten wyrzucił na dalekim wschodzie całą gromadę pielgrzymów polskich do Grobu Zbawiciela. Był to prawdziwy złoty wiek pielgrzymek polskich do Ziemi Świętej. Pielgrzymowali dostojnicy kościelni z arcybiskupem gnieźnieńskim Janem Łaskim na czele. Pielgrzymowali skromni mnisi i księża świeccy, z pośród których brat Anzelm, Bernardyn, pozostawił pierwszy opis Ziemi Świętej.
Równocześnie zaczyna się długi ciąg pielgrzymek świeckich: magnaci i szlachta, gnani ciekawością świata i silniej jeszcze może wzmożoną falą uczucia religijnego, podejmują długą, uciążliwą, nawet niekiedy niebezpieczną wędrówkę do Grobu Świętego. "Peregrynacja" Radziwiłła Sierotki z r. 1575, najlepszy okaz polskiego piśmiennictwa podróżniczego, przyczyniła się ogromnie do rozszerzenia wiadomości o Ziemi Świętej i Egipcie w Polsce. Radziwiłł widział bardzo wiele, zwiedził Syrię, Palestynę, dłuższy czas przebył w Egipcie, był na Cyprze, na Krecie. Bystry, inteligentny, miał szeroko otwarte oczy na rzeczywistość społeczną i przyrodniczą nowo poznanego, a jakże obcego mu i dalekiego świata Wschodu. Inteligentny turysta, piszący stylem potoczystym a barwnym, stworzył z "Peregrynacji" jedno z ważniejszych dzieł polskiej prozy XVI-go wieku.

W porównaniu z wiekiem XVI-ym następny wiek przynosi raczej osłabienie ruchu pątniczego, i w parze z tym idące osłabienie literatury podróżniczej. Pobożność polska XVII-go wieku znajduje zaspokojenie raczej w pielgrzymkach do Częstochowy, Kalwarii Zebrzydowskiej, do nowych miejsc pielgrzymek na Pomorzu, stworzonych przez Wejhea, do Jerozolimy ciągnie znacznie mniej. I w literaturze podróżniczej tego czasu widać obniżenie lotu. I w XVIII-ym wieku widzimy stosunkowo niewielką ilość pielgrzymów, głównie z pośród zakonników.

Palestyna była dla Polski szlacheckiej świętą ziemią cudów, Egipt był natomiast krajem egzotyki, krajem dziwów dalekich, nieznanych, niemal legendarnych. Pierwszym turystą polskim, który zwiedził Egipt tego wieku był hr. Jan Potocki. Jego książeczka podróżnicza jest ciekawa jako dokument podróży odbytej bezpośrednio przed otwarciem Egiptu dla Europejczyków, które wywalczył Napoleon Bonaparte.

Z NAPOLEONEM

Z wyprawą Bonapartego do Egiptu wiąże się nazwisko Józefa Sułkowskiego, które otwiera nową dotąd nieznaną kartę pielgrzymstwa polskiego na Bliskim Wschodzie: kartę wysiłku, trudu i znoju polskiego żołnierza. Sułkowski, oficer sztabu Napoleona, uwieczniony w literaturze polskiej wspaniałym dramatem Żeromskiego, - był jednym z najbliższych współpracowników Napoleona, układał razem z nim plan wyprawy egipskiej. Zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że Egipt jest drogą do Indii, że jest kluczem całego Wschodu, widział w marzeniach swoich przyszłość wspaniałą Egiptu,

jako zwornika handlu idącego przez Morze Czerwone w Śródziemne. Sułkowski bierze udział w zdobyciu Aleksandrii i Kairu. Pracuje naukowo w Instytucie Egipskim. Pozostawił on zredagowany w języku francuskim opis wyprawy egipskiej, który jest doskonałym zarysem geografii i ustroju Egiptu. Ginie tragicznie w walkach z Arabami. W śmierci tego młodego oficera, który krył w sobie nieujawnione wielkie możliwości, który okazywał lwi pazur geniusza było coś niezwykle bolesnego, tragicznego. Przeszedł przez życie jak meteor, pozostawiając po sobie uczucie czegoś niedopełnionego a wielkiego.

Wiek XIX-y odsłania nowe karty polskiego pielgrzymstwa na dalekim Wschodzie. Kolejno przesuwają się przed naszymi oczami uczeni-orientaliści, poeci i wojskowi. Żołnierze po upadku państwa z zapałem i z zawziętym uporem szukają wszędzie możliwości walki z zaborcą.

W POSZUKIWANIU WALKI

Do dziejów wojska polskiego należy wyprawa generała Dembińskiego do Egiptu i Syrii. W r.1833-im wybucha wojna egipsko-turecka, która w świadomości opinii europejskiej przedstawia się jako zręcznie przez Rosję podniecana dywersja Egiptu przeciwko Turcji. Odezwa Dembińskiego do Polaków wzywająca do wstępowania do służby obcej jakże jest niezmiernie charakterystyczna jako wyraz nastrojów emigracji polskiej: "Już nieszczęśliwy Polak, po zbrodniczym rozszarpaniu Ojczyzny, szukał jej walcząc za odległymi morzami, już wszystkie krańce świata widziały Polaków walczących dla wskrzeszenia Ojczyzny; jeszcze jedna została kraina, która nie pokrywa dotąd zwłok Polaków z orężem w ręku poległych walcząc z Polski wrogami, a tym krajem są mniej uprawne góry Azji, a za tymi spiekłe Arabii płaszczyzny; do nich pośpieszam."

Ks. Adam Czartoryski popierał gorąco akcję Dembińskiego, która zresztą z powodów politycznych nie dała donioślejszego wyniku.

Po upadku powstania listopadowego wielu żołnierzy polskich udaje się na daleki Wschód, wciągając się w obcą służbę egipską lub turecką. Egipt, który się europeizuje chętnie wciąga Polaków do swej służby. Tak samo i w Syrii w służbie tureckiej po upadku powstania węgierskiego w r.1848-ym duża grupa oficerów polskich z gen. Józefem Bemem na czele ofiarowuje swoje usługi Wysokiej Porcie w przekonaniu, że na tym tle dojdzie do utworzenia prądu antyrosyjskiego. Gen. Bem decyduje się nawet na przyjęcie islamu.

PRACA CYWILIZACYJNA

Wysiłek Bema, jak i poprzedni wysiłek Dembińskiego, nie doprowadził niestety do powstania zawiązków polskiej siły zbrojnej na Bliskim Wschodzie. Natomiast w dziejach kulturalnych tego dalekiego kraju, trwale zapisali się wygnańcy polscy.

Jako lekarze, instruktorowie, inżynierowie, wszędzie od Bosforu do Zatoki Perskiej pozostawili oni po sobie kapitał pracy i dorobku. Oni przeprowadzali pierwsze drogi bite w Anatolii, czynni byli przy zakładaniu linii telegraficznych od Damaszku i Bagdadu, kolei żelaznej od Smyrny. Oni dokonywali planów oczyszczania bagnisk pobojowiska pod Issus, współdziałali w eksploatacji kopalń srebra w Kurdystanie. W Syrii przeprowadzili pierwsi bitą drogę przez bezdrożny Liban. Pozostawili po sobie pamięć szlachetnego poświęcenia jako lekarze w czasie częstych na Wschodzie epidemii. Popierali wszelkie zamysły wielkiej cywilizacyjnej doniosłości, jak np. projekt angielski bezpośredniego połączenia koleją Morza Śródziemnego z Zatoką Perską, a więc Europy z Indiami. Pracowali przy budowie kanału Suezkiego.

Pielgrzymstwo polskie z drugiej połowy XIX-go wieku przybiera charakter zjawiska masowego, zorganizowanego. Obejmuje co raz silniej chłopów, którzy pod przewodnictwem księży zwiedzają Ziemię Świętą. W latach bezpośrednio przed wojną światową pielgrzymki takie dochodziły do kilkuset osób.

Koniec wojny światowej przyniósł nowe ukształtowanie stosunków w tych krajach. Egipt stał się niezależnym państwem, Palestyna przeszła w zarząd angielski, Syria była francuskim krajem mandatowym. Palestyna zaczęła się stawać krajem, do którego co raz liczniej odpływał element żydowski przeludnionej Polski.

(P.W.) Adam Ordęga

KRONIKA BRYGADY

-- 7 MAJ --
Domiceli

Kalendarzyk historyczny:

1868 Urodziny Wł. Reymonta, laureata nagrody Nobla, autora powieści p.t. " Chłopi "

1920 Zajęcie Kijowa przez W. polskie.

POLSKIE KINO OBOZOWE

w środę dnia 7 maja br. wyświetla film p.t. " PRZYPADKOWY BOHATER " z Wallace Beery w roli starego rybaka Hutcha, który znajduje zakopany skarb

Początek o godz. 18.30.

KĄCIK HARCERSKI

Z okazji dnia patrona skautów całego świata - św.Jerzego odbyła się w dniu 27 kwietnia br.w Ośrodku Zapasowym S.B.S.K.piękna uroczystość - Ognisko Harcerskie - przy udziale reprezentacji skautów arabskich i żydowskich.

Po odebraniu raportu Komendant Ośrodka Zapasowego gen.Zamorski przeszedł przed frontem organizacji skautowych poczym wygłosił któtkie przemówienie.

Przemawiali ponadto: delegat Zw. Harcerstwa Pol.-inż.Stecker; por. M. Chmielewski, delegat Rządu p.Lubaczewski. Po przemówieniach rozpoczęły się pokazy harcerzy polskich, arabskich i żydowskich.

Gorącymi oklaskami nagrodzone były tańce polskich harcerek w barwnych kostjumach ludowych.

--ooOoo--

OSTATNIE WIADOMOŚCI

BURZA W ZACHODNIEJ PUSTYNI

Kair G.V.(R) W Libii w okręgu Tobruku niema żadnych zmian w sytuacji. W okręgu Sollum działalność brytyjskich sił lądowych i powietrznych była zahamowana przez gwałtowną burzę piaskową.

W nocy na 5 bm.RAF dokonał gwałtownych bombardowań portu w Benghazi i lotnisk w Benina, Berka, Derna i Gazala. W Benina wywołany pożar strawił 5 aparatów nieprzyjacielskich, w tym jeden typu Focke Wulf Condor (jest to wielki samolot do przewozu wojsk). Również na innych lotniskach i w porcie w Benghazi uszkodzono różne obiekty wojskowe, wywołując pożary i eksplozje. W ciągu ub.dnia lotnictwo brytyjskie było nadto szczególnie czynne, atakując nieprzyjacielskie kolumny zmotoryzowane pod Bardią, El Adem, Capuzzo i Sollum. Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty zarówno w materiale wojennym, jak i w ludziach.

Podczas dalszej próby dokonania nalotu na Kretę przez samoloty nieprzyjacielskie myśliwce RAFu strąciły 4 bm. jeden JU 88 i uszkodziły kilka dalszych. Również artyleria przeciwlotnicza wyrządziła szkody lotnictwu nieprzyjacielskiemu.

POWROT HAILE SELASSIEGO DO ADDIS ABEBY

Specjalny komunikat stwierdza, że w poniedziałek cesarz abisyński Haile Selassie przybył do Addis Abeby. Wjazd jego do stolicy Abisynii nastąpił w dzień rocznicy wkroczenia przed 5 laty wojsk włoskich do Addis Abeby.

Komunikat wojenny stwierdza, że w Abisynii poczynione zostały dalsze postępy przez siły brytyjskie, posuwające się w kierunku północnym od Dessie i nacierające na tylne pozycje włoskie pod Amba Alagi. Posuwając się naprzód od Neghelli wojska brytyjskie odparły i zadały ciężkie straty silnemu oddziałowi nieprzyjacielskiemu, który zajmował panującą nad okolicą pozycję w Adola. Na innych odcinkach posuwanie się wojsk brytyjskich trwa.

RAF i SAAF nadal nęka nieprzyjaciela nalotami na tych niewielkich już przestrzeniach, które znajdują się jeszcze w ręku Włochów. Ze wszystkich działań na Bliskim Wschodzie nie powróciły do bazy dwa samoloty brytyjskie.

DZIAŁANIA WOJENNE W IRAKU

Komunikat wojenny stwierdza, że w okręgu Habbanyeh lotnictwo brytyjskie znów było szczególnie czynne w ciągu dnia poniedziałkowego. Ostrzeliwanie tej bazy przez artylerię iracką było przerywane i nie celne. W okręgu portu w Basra panował spokój.

Dalsze wiadomości wskazują, że sytuacja dookoła bazy w Habbanyeh poprawiła się na korzyść wojsk brytyjskich. Patrole brytyjskie przeprowadzone ub. nocy stwierdziły opuszczenie przez wojska powstańcze irackie szeregu stanowisk położonych na brzegu skarpy, która znajduje się w sąsiedztwie lotniska. Płaskowyż na południe od obozu brytyjskiego został zupełnie opuszczony przez siły nieprzyjacielskie. Powstańcy, zajmujący jeden z posterunków wzdłuż rurociągu naftowego, po ujrzeniu brytyjskiego samolotu zwiadowczego dali znać białą flagą, że chcą się poddać, po czym posterunek ten został zajęty przez brytyjskie wojska lądowe.

W ciągu ubiegłych dni samoloty RAF-u utrzymują nieustanne patrole nad pozycjami wojsk irackich pod Habbanyeh. Stwierdzono, że szereg bomb trafiło w transporty zmotoryzowane i stanowiska artylerii. Działania te znacznie osłabiły ostrzeliwanie lotniska brytyjskiego, które dokonywane było ostatnio tylko słabym ogniem karabinów maszynowych. Bombardowano nadto irackie stanowiska w Diwaniya, trafiając w baraki i budynki administracji wojskowej. Pod Fulluja rozbito zmotoryzowaną kolumnę transportową.

DYPLOMATYCZNE POŚREDNICTWO TURCJI w zatargu brytyjsko-irackim

Londyn 6.V.(R) Rząd turecki zaproponował rządowi brytyjskiemu pośrednictwo w zlikwidowaniu zatargu, powstałego w Iraku. Rząd brytyjski doceniając przyjazny gest rządu tureckiego, zmuszony był zauważyć, że warunkiem przedwstępnym przystąpienia do rokowań jest wycofanie się wojsk irackich z pod Habbanych. Tymczasem skarb brytyjski wydał zarządzenia, na mocy których Irak zostaje wykluczony z listy państw bloku szterlingowego.

Równocześnie podano do wiadomości publicznej w Ankarze, że rząd turecki przystąpił na podstawie swego układu z Iranem z grudnia ub.r. do umacniania i zabezpieczenia granicy turecko-irańskiej (perskiej).

Brytyjski min.spr.zagr. Eden omawiając w Izbie Gmin sytuację wojenną oświadczył, że pozostaje dotychczas jeszcze pod wrażeniem lojalnej przyjaźni, jaką wykazali tureccy mężowie stanu i ich zdecydowania do przeciwstawienia się wszelkiej próbie zagrożenia suwerenności ich kraju i pogwałcenia jego praw i interesów. Min.Eden wyraził przy tym pewność, że podstawą polityki zagranicznej Turcji będzie lojalny stosunek do sojuszu z W.Brytanią.

W sprawie Iraku min.Eden stwierdził, że gdy wojska irackie się wycofają i ustaną walki, rząd brytyjski gotów będzie przedyskutować sprawę wykorzystania swych praw, wynikających z traktatu, którego rząd brytyjski - jak to wyraźnie stwierdził - zdecydowany jest bronić we wszelkich okolicznościach.

Zwracając się pod adresem przyjaciół arabskich na całej ziemi, min.Eden oświadczył, że żadne narody nie mają większych powodów do obawiania się zwycięstwa państw "osi" od tych, które żyją na ziemiach arabskich.

ROZLEGŁE NALOTY NA ANGLIĘ

Londyn 6.V.(R) Bombowce niemieckie dokonały w nocy z poniedziałku na wtorek szeregu nalotów na różne miejscowości W.Brytanii. Atakowana była środkowa Szkocja, Clydeside, oraz ponownie Merseyside. Ponadto bombardowano Belfast i kilka okręgów w północnej Irlandii, jak również w południowo-zachodniej Anglii. Szkody i straty naogół były niewielkie, z wyjątkiem w Clydeside i Merseyside.

W czasie nocy poniedziałkowej zestrzelono nad W.Brytanią 9 bombowców niemieckich.

We wtorek rano formacja samolotów Messerschmitt 109 atakowała zaporę balonową pod Dover, spotkała się jednak z gwałtownym ogniem zaporowym artylerii przeciwlotniczej. Jeden z samolotów nieprzyjacielskich został trafiony. W drodze powrotnej Niemcy napotkali nad kanałem La Manche eskadrę Spitfire'ów. W czasie walk powietrznych uszkodzono jedną maszynę niemiecką.

BOMBARDOWANIE MANNHEIMU I FRANKFURTU

Londyn 6.V.(R) Głównym obiektem ataku bombowców RAF-u nocy poniedziałkowej była środkowa Nadrenia, przedewszystkiem zaś duży ośrodek przemysłowy Mannheim, na który zrzucono dużą ilość bomb najcięższego kalibru. Podobnie też obrzucono bombami miasto Frankfurt, wywołując liczne pożary. Na wybrzeżu francuskim atakowano doki w Boulogne i Cherbourg, jak również port Saint Nazaire. W Norwegii atakowano skutecznie niemieckie lotnisko koło Stavanger.

Już trzecią noc z rzędu Anglicy nie stracili przy bombardowaniu Niemiec i terytoriów okupowanych ani jednej maszyny.

DUŻE STRATY LOTNICTWA NIEMIECKIEGO

Londyn 6.V.(R) W ciągu pierwszych pięciu nocy miesiąca maja Niemcy stracili nad W.Brytanią 59 bombowców.

POLSKIE BOMBOWCE NAD NIEMCAMI I FRANCJĄ OKUPOWANĄ

Londyn 6.V.(Polskie Radio) Urzędowo podano do wiadomości, że w ostatnich nalotach na Mannheim i Frankfurt oraz Le Havre i Brest brało udział całe polskie lotnictwo bombardujące stacjonowane w Anglii. Eskadry polskie nie poniosły w tych nalotach żadnych strat.

NIEMCY DOMAGAJĄ SIĘ BAZ W MAROKO

Nowy Jork 6.V.(R) Raporty z Berlina donoszą o nowych żądaniach niemieckich w stosunku do rządu w Vichy. Niemcy domagają się obecnie prawa ustanowienia baz lotniczych i morskich w Maroku francuskim, jak również wciągnięcia Francji nieokupowanej do czynnej współpracy na rzecz Niemiec. Sprawy te były przedmiotem ponownego starcia między adm.Darlanem a marsz.Petainem, który przeciwny jest bliższej współpracy z Niemcami. Po rozmowach z Petainem, Darlan wyjechał ponownie do Paryża celem przeprowadzenia dalszych konferencji z ambasadorem niemieckim Abetzem.

Prasa amerykańska podkreśla, że Hitler ma w swym ręku potężne narzędzie, którym może skłonić Francję do ustępstw. Narzędziem tym są dwa miliony młodzieży francuskiej w niemieckich obozach jeńców.

--ooOoo--